

**Sygnatura akt VI Ka 379/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **24 maja 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2016 r.

sprawy **R. I.** ur. (...) w P.,

syna B. i A.

obwinionego z art. 119§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 7 marca 2016 r. sygnatura akt VI W 903/15

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych.

Sygn.akt VI Ka 379/16

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje. Sąd I instancji dokonał bowiem prawidłowych ustaleń faktycznych i nie naruszył w żadnym stopniu prawa materialnego, jak i prawa procesowego. Nie nasuwa wątpliwości rozstrzygnięcie w kwestii sprawstwa i winy obwinionego, jak również prawnej kwalifikacji przypisanego mu czynu. Także wymierzona kara grzywny za rażąco surową uchodzić nie może.

Sąd merytoryczny starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a wyczerpująco zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz ocenie, wyprowadzając trafne i logiczne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w części sprawozdawczej zapadłego wyroku jest prawidłowy i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Nie przekroczono przy tym ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełniono uchybień tego rodzaju, że mogłyby one spowodować konieczność uchylecia wyroku i przekazania sprawy do rozpoznania ponownego.

Sąd orzekający wskazał na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz należycie wytłumaczył z jakich przyczyn odmówił wiary wyjaśnieniom R. I.. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej aniżeli Sąd jurysdykcyjny oceny przeprowadzonego na rozprawie główniej materiału dowodowego, ani też do podważenia ustaleń faktycznych i ocen prawnych dokonanych w postępowaniu rozpoznawczym. Również pisemne motywy orzeczenia w pełni odpowiadają wszelkim wymogom formalnym zakreślonym przez obowiązujące przepisy prawa, co umożliwia kontrolę instancyjną.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób wyczerpujący, a nade wszystko – w sposób przekonujący wykazał sprawstwo i winę obwinionego w zakresie czynu o postaci przypisanej mu w dyspozycji zaskarżonego wyroku.

Sąd Rejonowy dysponował z jednej strony wyjaśnieniami R. I. pochodzącymi z rozprawy, z których wynikało, iż zdarzenie – tak szeroko opisane przez świadków – w szczególności z udziałem samochodu osobowego F. nr rej. (...) należącego do obwinionego – w ogóle miejsca nie miało, z drugiej zaś relacjami audytorów. Nie popełnił uchybienia dając wiarę i opierając ustalenia faktyczne na drugiej grupie dowodów.

Wedle obwinionego zatrzymał on na przedmiotowym parkingu kierowaną przez siebie cysternę o nr rej. (...), wsiadł do auta osobowego (wspomnianego wyżej), po czym udał się do miejsca zamieszkania. W drodze z kolei przypomnieć miał sobie o pozostawionych w kabinie cysterny dokumentach, zawrócił zatem na parking, dokumenty zabrał, po czym spokojnie odjechał i praktycznie nic nadzwyczajnego się nie wydarzyło. W żadnej kradzieży paliwa, a zwłaszcza – z obsługiwanej przez siebie cysterny – udziału nie brał.

Tego rodzaju wersja wypadków nie pozwalała się zaakceptować tak w świetle konsekwentnych i wzajemnie spójnych zeznań całej trójki świadków, jak również – zasad logiki oraz doświadczenia życiowego. Przede wszystkim podjęta przez audytorów interwencja wywołała spore „zamieszanie” w obrębie parkingu połączone z pieszym (tj. w biegu) pościgiem z sprawcami oraz bezpośrednim ujęciem jednego z nich. To wszystko działo się w momencie odjazdu samochodu osobowego z parkingu.

Nie sposób zatem było racjonalnie przyjmować za obwinionym, by oddalając się spokojnie z parkingu wszystkich owych zaszłości nie zauważył lub kompletnie je przeoczył. Zdarzenia na parkingu miały natomiast znaczny „rozmach”, skoro następnie wezwano wręcz Policję.

Z zeznań świadków wynikały tymczasem dwie istotne okoliczności. I tak, iż w obrębie parkingu dokonywana była kradzież paliwa ze stojących tam cystern, między innymi z cysterny oznaczonej nr rej. (...), którą obsługiwał R. I.. Po wtóre, że kanistry z paliwem były przez sprawców przenoszone do jedyne zaparkowanego w pobliżu auta osobowego. Nie stało się przy tym tak, aby ów samochód osobowy (lub jakikolwiek inny pojazd osobowy) wyjeżdżał z parkingu oraz następnie na parking wracał (jak wynikałoby z wersji obwinionego).

Relacje świadków wskazywały też wyraźnie, że wspomniany jedyny na parkingu samochód osobowy odjechał stamtąd gwałtownie w chwili, gdy podjęta została interwencja (nie włączono w nim nawet świateł zewnętrznych), a wcześniej do tego auta – na widok audytorów – zbiegła część sprawców kradzieży. Oddalający się „z piskiem opon” pojazd nosił numer rejestracyjny (...) i jak ustalono później – należał do I..

Uznanie wiarygodności wyjaśnień obwinionego oznaczałoby zatem konieczność potraktowania wszystkich naprowadzonych wyżej okoliczności w kategoriach wytworu fantazji lub konfabulacji świadków, zaś ku takiemu rozumowaniu brak jakichkolwiek racjonalnie uzasadnionych podstaw.

Obrońca myli się nadto podnosząc jakoby przesłuchani w sprawie audytorzy bardziej szczegółowo relacjonowali w toku rozprawy, to znaczy w znacznie większym oddaleniu czasowym od rozpatrywanego zdarzenia, aniżeli podczas czynności wyjaśniających. Lektura akt sprawy wskazuje na dokładnie odwrotny stan rzeczy. Świadkom tym odczytywano wcześniejsze zeznania właśnie z uwagi na niepamięć, na jaką wyraźnie się powoływali, na zapomnienie niektórych szczegółów. Świadczenie podtrzymywali wówczas wersje pierwotne, jako „świeższe”. Wszystko powyższe

stanowiło naturalny proces zacierania się faktów w pamięci w miarę upływu czasu. Nie ujawniły się zarazem powody, aby zakładać iż świadkowie „pomylili” różne zdarzenia.

Okoliczności opisane przez świadków w pełni uzasadniały uznanie, że R. I. wziął w dacie 19 maja 2015r. – czynny udział w kradzieży paliwa z cystern i do jego samochodu osobowego o nr rej. (...) sprawcy przenieśli kanistry ze skradzionym paliwem. Już tego rodzaju uczestnictwo w zdarzeniu, wyrażające się udostępnieniem swego auta osobowego jako środka transportu łupu, połączone z obecnością na miejscu zajścia (nawet w braku możliwości wykazania, że „własnoręcznie” dokonywał zaboru) w zupełności uprawniało do potraktowania go jako współsprawcy.

Sąd I instancji prawidłowo również ustalił, wskazał i ocenił wszystkie okoliczności wpływające na rozmiar grzywny. Kara uwzględnia stopień zawinienia obwinionego i adekwatna jest do stopnia szkodliwości społecznej popełnionego wykroczenia. W pełni zrealizuje zatem swe cele zapobiegawcze, wychowawcze i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając to wszystko na uwadze i uznając wyrok za trafny Sąd Okręgowy utrzymał go w mocy. O wydatkach postępowania odwoławczego i o opłacie za II instancję orzeczono jak w pkt 2 wyroku niniejszego.